Rok II. W Stanisławowie, 1. kwietnia 1907. Nr. 15.

Adres Redakcyi i Administracyi: Stanisławów, Kopernika 15.

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Rękopisów nie zwraca się.

Prenumerata wynosi: rocznie . . . 4 K. półrocznie . 2 K.

Inseraty wedle umowy. Numer pojedyńczy 35 hl. — do nabycia w Administracyi.

Redaktor i wydawca: NAFTALI SCHIPPER.

Znamienna Instytucya.

Nauka religii mojż. w szkołach naszych dzięki niezmordowanej pracy, zabiegów, energii i trudu członka Rady szkol. kraj. radcy dra Leona Sternbacha, prof. uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie, wejdzie na nowe, lepsze tory, reforma bowiem zacznie się od podstawy t. j. od założenia seminaryum i proseminaryum dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojż. szkół średnich, ludowych i wydziałowych. Oto sejm uchwalił dnia 16. marca b. r. rezolucyę postawioną przez prof. uniwersytetu dra Leopolda Jaworskiego, aby Wydział krajowy przeprowadził rokowania z ministeryum oświaty i ze Zborem izraelickim, celem stworzenia izr. instytutu teologicznego we Lwowie z okazyi jubileuszu cesarza (2. grudnia 1908) i złożył o tem sprawozdanie na sesyi jesiennej. A że potrzebny i ważny ten zakład przyjdzie do skutku, jest rzeczą pewną, bo dr. Sternbach zapewnił mu już z różnych stron fundusze, jakoteż czyni już starania, tak u gmin autonomicznych, jak i u Zborów izr. większych miast kraju naszego, celem uzyskania dla przyszłych kandydatów tego seminaryum stypendya po 400 kor. rocznie. To, czego przez lat 100 nie udało się innym stworzyć, radca dr. Sternbach w tak krótkim czasie swego urzędowania do skutku — da Bóg — przyprowadzi.

Potrzebę takiego zakładu w kraju uznają wszyscy bez różnicy przekonań politycznych Żydzi i społeczeństwo nieżydowskie. Dotychczas bowiem mamy żyd. teologów, którzy studya swe kończyli we Wiedniu, Wrocławiu, Budapeszcie i w Berlinie, a zatem wychowani wśród zupełnie innych warunków, obcy nam duchem i językiem. Przyszli nauczyciele, wychowani w krajowym instytucie pod kierownictwem znakomitych hebraistów, ludzi światłych i przejętych duchem zgody, miłości Ojczyzny i swem zaszczytnem posłannictwem dla naszej świętej i prastarej religii, która jak ta odwieczna opoka, wytrzymała burze 3000 lat, oddadzą niespożyte zasługi społeczeństwu naszemu, a poziom nauki religii w szkołach naszych znacznie się podniesie.

Często dawały się słyszeć głosy ze wszech stron: Nauczyciele religii w szkołach ludowych i wydziałowych nie mają kwalifikacyi, bo nie ukończyli żadnego specyalnego instytutu. Był to niejako zarzut słuszny i niesłuszny. Słuszny, bo nauczyciele ci wykształcili się w kraj. seminaryach na nauczycieli świeckich, a niesłuszny, bo nauczyciele obecni mają zupełną ustawową kwalifikacyę do nauczania religii w szkołach, bo na mocy ustawy z 1. grudnia 1889 każdy nauczyciel musi ukończyć seminaryum, praktykować dwa lata, zdać egzamin kwalifikacyjny, osobny egzamin z religii wobec delegata Zboru, niektórzy składają osobno egzamin przed miejscowym rabinatem, lub przed komisyą ustanowioną ze strony Zboru izrael. A wiemy z doświadczenia, że mamy wśród obecnego nauczycielstwa wielu znakomitych hebraistów i znawców judaistyki, być może, że są tu i ówdzie nauczyciele mniej posiadający wiedzy fachowej, ale z czystem sumieniem możemy naszym nauczycielom wystawić jak najlepsze świadectwo pod względem ich wydatnej pracy w nauczaniu religii w szkołach, krytykować łatwiej, ale trudniej jest uczyć w przepełnionych klasach wśród trudnych warunków życia nieraz o chłodzie i głodzie! Uznajemy wielką doniosłość nowej instytucyi i gorąco pragniemy, aby jak najrychlej otworzyła swe podwoje nauki dla przyszłych kandydatów, a nawet dla nauczycieli religii już ustanowionych, którzy chętnie studya uzupełnią dla pożytku młodzieży naszej.

Podajemy krótki przegląd rokowań od lat stu w sprawie powstania instytutu dla kształcenia nauczycieli religii. Już cesarz Franciszek I. w r. 1794 zajmuje się gorąco tą kwestyą, ale późniejsze czasy myśli tej nie sprzyjały. W r. 1860 uzyskuje hr. Agenor Gołuchowski patent cesarski na otwarcie szkoły rabinów we Lwowie i sprawa ta nigdy nie schodzi z porządku. Rada powiatowa w Stanisławowie wznawia ją petycyą do sejmu w r. 1868, a staje się aktualniejszą po r. 1872, kiedy ustawa nakazuje kahałom starać się o nauczycieli religii, ale w kraju nie było kandydatów władających językiem polskim. Wiec gmin żydowskich odbyty we Lwowie w r. 1878 uznaje również konie-

czność założenia takiej szkoły, a kahał lwowski od r. 1881 czyni nieprzerwanie zabiegi w sejmie krajowym o założenie lub subwencyonowanie takiego instytutu. Petycye ciągle wnoszą w latach 1884—1894 posłowie Fruchtman i bł. p. Dr. Goldman. Dopiero rezolucya sejmu z roku 1894, 1897 spowodowała w r. 1902 założenie po długich pertraktacyach kursu dla kształcenia nauczycieii religii mojż. w szkołach ludowych i wydziałowych. Również liczne starania lwowskiego Zboru izrael. o założenie szkoły rabinów we Lwowie, nie odniosły dotychczas pożądanego skutku.

Obecne powstanie wiekopomnego dzieła jest kwestyą krótkiego czasu, tylko niechaj i nadal Zbór lwowski i krakowski dołożą wszelkich starań, niechaj i Zbory wielkich miast kraju naszego złączonemi siłami poprą akcyę tę i okażą wielkie zainteresowanie się tą doniosłą sprawą dla całego żydowstwa w Galicyi. Mamy również nadzieję, że radca dr. Sternbach dzieło swe doprowadzi do końca, czem sobie zjedna wdzięczność całego światłego społeczeństwa naszego.

Walne zgromadzenie

Towarzystwa nauczycieli religi mojż. w Galicyi odbyło się dnia 17. marca 1907. w redakcyi pisma naszego w Stanisławowie. Zebranie zaszczycił swoją obecnością delegat Wys. c. k. Rady szkol. kraj. dr. Leon Sternbach.

O godzinie 3. po poł. otworzył prezes p. Schipper posiedzenie i serdecznemi słowy przywitał dostojnego gościa, przybyłych nauczycieli i w podniosłych słowach wykazał niespożyte zasługi Radcy dr. Sternbacha tak około reformy nauki religii w szkołach naszych, jak i w popieraniu spraw nauczycieli religii i Towarzystwa. Za ojcowską opiekę, za trudy ponoszone, za łaski świadczone nauczycielom w sprawie polepszeich bytu materyalnego i uregulowania stosunków służbowych, za popieranie u Władz szkolnych Towarzystwa, za to wszystko możemy p. Radcy, powiada p. Schipper, ofiarować co mamy najdroższego, proponuję przeto, aby obrać p. Radcę dr. Sternbacha członkiem honorowym naszego Towarz., co zgromadzenie wśród gromkich oklasków i przez powstanie przyjmuje. Dr. Sternbach w serdecznych słowach podziękował zgromadzeniu. Następnie poświęca p. Schipper gorące słowa pamięci zmarłego członka Towarzystwa bł. p. Michała Friedmana w Borszczowie, a zgromadzenie przez powstanie uczciło jego pamięć. Również proponuje prezes wyrazić gorące podziękowanie 1) Wys. c. k. Radzie szkol. kraj. 2) wiceprezydentowi c. k. Rady szkol. kraj. dr. E. Płażkowi za jego wiekopomną mowę, wypowiedzianą dnia 11. lutego b. r. przy otwarciu obrad ankiety nad reformą nauki rel. mojż. w szkołach naszych — zgromadzenie przyjmuje ten wniosek wśród oklasków przez powstanie.

3) Na wniosek p. Offenbergera uchwala wyrazić serdeczne i gorące podziękowanie Radcy dr. Sternbachowi za troskliwość o dobro nauczycieli i za przeprowadzenie reformy nauki religii w szkołach naszych.

Pisma dziękczynne wystosowane do wiceprezyd. dr. Płażka i do dr. Sternbacha umieszczamy na końcu niniejszego sprawozdania.

Na sekretarzy zgromadzenia powołał przewodniczący pp. Ingbera i Kerna.

Z porządku dziennego nastąpiło odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, który przyjęto. P. Schipper przedstawił działalność Towarzystwa za rok 1906, które dzięki poparciu Władz szkolnych i Radcy dr. Sternbacha mogło wiele zdziałać dla dobra nauki religii i nauczycieli. Wszystkie petycye, a było ich czterdzieścikilka — Rada szkol. kraj. przychylnie załatwiła z wyjątkiem dwóch. Towarzystwo doznaje ze strony Władz szkolnych szczerej opieki, zwłaszcza od czasu urzędowania dr. Sternbacha, nauka religii i stosunki nauczycieli zupełnie się zmieniły, śmiało możemy wszyscy spoglądać w przyszłość.

W artykule wstępnym 11. numeru pisma naszego z 15. grudnia 1906. p. t. „Nasz bilans“ podaliśmy poruszone w petycyach sprawy i tam szan. kolegów odsyłamy. Prócz tego za staraniem Radcy dr. Sternbacha uzyskaliśmy subwencyę na pismo nasze od Wys. c. k. Rady szkol. kraj. 200 k., od Sejmu 100 k., a przez radnych pp. Laskownickiego, dr. Löwensteina, dr. Tomaszewskiego i innych, od Rady miasta Lwowa 200 k., a od p. Planera we Lwowie 50 k. i 40 k.

Również wyraziło zgromadzenie uznanie całej polskiej prasie krajowej i polskiemu społeczeństwu za poparcie pisma naszego. Nad sprawozdaniem wywiązała się długa, rzeczowa dyskusya, w której brali udział pp. Offenberger, Blitz, który podniósł wielkie zasługi prez. p. Schippera koło rozwoju Towarzystwa, nie szczędzi on ani trudu, ani kosztów, gdzie chodzi o dobro nauczycieli, na co mieliśmy liczne dowody jego pracy bezinteresownej. W dyskusyi brali udział po kilkakroć prawie wszyscy obecni, a Radca dr. Sternbach dawał we wszystkich omawianych sprawach cenne rady i wskazówki, to też dyskusya była bardzo zajmującą, spokojną, rzeczową i ożywioną.

Czynność wydziału i zamknięcie rachunkowe za rok 1906 przyjęło zgromadzenie z zadowoleniem do wiadomości i udzieliło wydziałowi absolutoryum.

Przy punkcie 3. „sprawozdanie z ankiety“ rozwinęła się także fachowa dyskusya, w której brali udział prawie wszyscy obecni, a p. dr. Sternbach rozwinął szerokie poglądy na mającą się przeprowadzić reformę nauki religii w szkołach naszych. Każdy z mowców śmiało wypowiadał swe zapatrywanie i życzenie w tej kwestyi.

Na zapytanie p. Offenbergera, czy ankieta zajmowała się sprawą egzort, które mają doniosłe cele do spełnienia, odpowiedział dr. Sternbach, że wspomniał o

nich, a przesłane mu wnioski przez p. Offenbergera w tej sprawie wnoszone będą w komisyi, którą wkrótce zwoła.

Walne zgromadzenie uchwaliło cały szereg wniosków, a między innymi postawił p. Offenberger następujące: 1) wyrazić cześć i hołd wielkiej apostołce powszechnego braterstwa Elizie Orzeszkowej z okazyi 40-letniego jej jubileuszu powieściopisarskiego. 2) Wyrazić serdeczne i gorące podziękowanie Radzie miasta Lwowa za subwencyę 200 koron; wyrazić również gorące i serdeczne podziękowanie posłom sejmowym i radnym miasta Lwowa: wiceprezydentowi dr. Rutowskiemu, Br. Laskownickiemu, dr. St. Głąbińskiemu, dr. Natanowi Löwensteinowi, H. Feldsteinowi, dr. Aschkenazemu szczególnie dr. Tomaszewskiemu, na którego ręce Towarzystwo nasze wniosło petycye, a dzięki poparciu przez czcigodnego posła, Sejm wszystkie wziął pod rozwagę.

3) Poleca się wydziałowi wybrać komisyę dla oceny prac o treści religijno-moralnej nadesłanych przez członków; zachęcić nauczycieli do pisania książek dla ludu i młodzieży w tym duchu; do nadsyłania komisyi różnych artykułów, które mają być drukowane w naszym organie.

4) Wydział zajmie się też wydawaniem streszczonych dzieł Elizy Orzeszkowej dla ludu i dziatwy.

Walne zgromadzenie potępiło wnoszenie polityki do szkoły, bo zadaniem nauczycieli religii jest: uczyć bojaźni Bożej, miłości Ojczyzny, miłości bliźniego, poszanowania innowierców, należy w ogóle wychowywać młodzież na dobrych synów kraju.

Po wyczerpaniu porządku dziennego p. Schipper dziękował Radcy dr. Sternbachowi za zaszczyt przybycia na zgromadzenie, jak i nauczycielom. O godź. 7. wieczór zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Potem do godziny 8. udzielał Radca dr. Sternbach nauczycielom audyencyi, na której każdy wyraził osobiste swe prośby. Czas i przebieg obrad na zawsze obecnym utkwił w pamięci.

Wszystkie uchwalone pisma z podziękowaniem wysłaliśmy zaraz po Walnem zgromadzeniu odnośnym osobistościom.

Wys. c. k. Radzie szkol. kraj. przeszlemy szczegółowy protokół z obrad na niem odbytych.

Życzenia przesłali nam: G. Hecht (Czortków telegram), Mojżesz Jonas (Trembowla), I. Dogilewski (Bolechów); I. Moszkowitz (Gródek) pisze: „Cieszy mnie bardzo, że Towarzystwo w tak energiczny, stanowczy sposób i godnie reprezentuje sprawy nauczycieli religii mojż. na zewnątrz. Na Walny zjazd nie mogłem przybyć z powodu odległości miejsca. Zgadzam się z intencyami i uchwałami Towarzystwa“.

P. Leopold Adlersberg pisze: „Bardzo ubolewam, że nie mogę brać udziału w dzisiejszem zgromadzeniu, bo jestem od kilku dni chory. Duchem jestem obecny w Kole szan. Państwa i życzę najlepszego powodzenia w walnych obradach. Pozwalam sobie również tą drogą przesłać naszemu kochanemu prezesowi serdeczne podziękowanie i uznanie za tak gorliwe zajmowanie się sprawami naszego Towarzystwa. Proszę mnie jednak uważać za obecnego, bo na wszystko, co szan. Zgromadzenie za stosowne uzna i uchwali, chętnie się zgodzę“.

Listów takich dostaliśmy kilkanaście.

L. 24/1907. Podziękowanie.

Do wielce Czcigodnego Prezydenta c. k. Rady szkol. kraj. Dra Edwina Płażka we Lwowie.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Walne Zgromadzenie Towarzystwa naucz. religii mojżeszowej w Galicyi uchwaliło dnia 17. marca 1907. w Stanisławowie wyrazić Jaśnie W. P. Prezydentowi głęboką cześć, szczerą wdzięczność, najgorętsze i serdeczne podziękowanie za Jego wiekopomną wypowiedzianą mowę przy otwarciu obrad ankiety w sprawie reformy nauki rel. mojż. w naszych szkołach na dniu 11. lutego 1907. w sali posiedzeń Wys. c. k. Namiestnictwa, jakoteż przyjm wielki i szlachetny Mężu zapewnienie, że wszyscy nauczyciele religii kraju naszego kierować się będą szlachetnemi zasadami wygłoszonemi przez J. W. Pana Prezydenta w pamiętnym dniu obrad ankiety.

Walne zgromadzenie ośmiela się również wyrazić słowa gorącej podzięki za tak życzliwe popieranie spraw nauki i nauczycieli religii mojż., jakoteż dążności ich Towarzystwa.

W Stanisławowie, dnia 17. marca 1907.

Za wydział:

N. Schipper, prezes. *O. Offenberger*, za sekretarza.

L. 25/1907.

Do J. W. P. Dra Leona Sternbacha Członka Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej i Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wielce Czcigodny Panie Radco!

Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli religii mojż. w Galicyi uchwaliło dnia 17. marca 1907. w Stanisławowie wyrazić J. W. P. Radcy głęboką cześć, szczerą wdzięczność i gorące podziękowanie za orędownictwo spraw tak nauki, jak i nauczycieli religii w szkołach naszych, również za przyjście do skutku ankiety, w tejże sprawie, za trudy ponoszone około mającego się założyć instytutu teologicznego dla kształcenia nauczycieli religii w kraju naszym, za szczerą opiekę nad nauczycielami, celem poprawienia ich bytu materyalnego i moralnego; za to, że jesteś — zacny Panie — jedynym rzecznikiem spraw tak dla ogółu żydowstwa ważnych u wysokich Władz szkolnych. Twoja — Panie Radco — błoga działalność złotemi literami zapisana będzie nietylko w historyi Żydów, lecz całego społeczeństwa polskiego.

W Stanisławowie, dnia 17. marca 1907.

Za Wydział:

N. Schipper, prezes. *O. Offenberger*, za sekretarza.

Na wysłane do p. Planera podziękowanie, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Do Szanownego Wydziału Towarzystwa nauczycieli religii mojżeszowej szkół ludowych, posp. i wydziałowych w Stanisławowie. Za cenne pismo z dnia 22. marca 1907 l. 26 serdecznie dziękuję. Zdaniem mojem pełnię tylko koleżeńską powinność wobec istniejącego dziś jedynego naszego Towarzystwa fachowego, które — jak mnie z bardzo kompetentnej strony upewniono — ku całkowitemu zadowoleniu swoich Członków dopełnia wziętych na siebie obowiązków wnoszenia, popierania i bronienia spraw nauczycieli religii mojżeszowej w kraju naszym. Zaprawdę, Towarzystwo, które w tak krótkim czasie blizko 70 spraw nauczycielskich ogólnej i szczególnej natury poruszyło i do przychylnego załatwienia u Wysokich Władz szkolnych doprowadziło, zasługuje na powszechne uznanie i poparcie. Wedle skromnych sił moich przeto i nadal będę wspierał Szanowne Towarzystwo, wpiszę się także na rzeczywistego członka i zachęcę wszystkich pp. kolegów, życzliwych mi znajomych, aby wpisali się na członków Szanownego Towarzystwa, tembardziej, że na ostatniem Walnem Zgromadzeniu Szanownego Towarzystwa wyraźnie zaakcentowało Swoje stanowisko niemieszania spraw religii z polityką. W obecnych zwłaszcza czasach, burzliwych a przełomowych, nauczyciel religii mojżeszowej tak w szkole jak i poza szkołą, powinien zdala się trzymać od wszelkiego ruchu politycznego, osobliwie destrukcyjnego, by można z psalmistą o nim powiedzieć: „Błogosławiony jest mąż, który nie chodzi na naradę bezbożników“ i t. d.

Z życzeniem: Oby Towarzystwo nauczycieli religii mojżeszowej w Stanisławowie żyło, kwitło i rozwijało się! — We Lwowie, d. 24. marca 1907,

Zostaję z należytym szacunkiem Izak Planer, naucz. rel. mojż. we Lwowie.“

Rola nauczyciela religii mojżeszowej.

(Dokończenie.)

Wszyscy ci nauczyciele czują to i wiedzą. Zorganizowali się przeto we Lwowie i w Stanisławowie, celem ułożenia planu nauki religii dla szkół ludowych i wydziałowych — ale co? — projekt tego planu przebiegł wśród nauczycieli i znikł — nie wiedzieć, gdzie się podział i co się z nim stało.... Że plany stałe i równe dla wszystkich szkół, mogłyby wszystkim nauczycielom religii wiele dopomódz, podnieść powagę nauczyciela wobec dzieci i ich rodziców, wskazują na to liczne z praktyki przykłady.

W jednym z tygodników pedagogicznych podano, że w pewnej szkole na kursach dopełniających, uczniowie przed nauką religii mojż. śpiewali „Czerwony sztandar“, a gdy nauka się rozpoczęła i nauczyciel wykładał, ma się rozumieć w języku polskim, odezwały się głosy: „Wir verstehen nicht polnisch, wir sind Juden“. Nauczyciel tłómaczy im, że musi wykładać po polsku, że we wszystkich szkołach galicyjskich, religia mojżeszowa jest po polsku wykładaną, a uczniowie pytają się: Dlaczego katecheta greckokat. wykłada religię po rusku? „Czegoż chcą? Chcą, by nauczyciel usunął naukę religii, wykładaną w publicznych szkołach w języku polskim, by uczył w żargonie! Co nauczyciel w takim razie ma począć? Zamiast uczyć, politykować w szkole?!

Inny nauczyciel rel. mojż. wykłada o „artykułach“ wiary XII. i XIII. Uczą one o przyjściu Mesyasza i o zmartwychwstaniu; nauczyciel opowiada, że zjawi się kiedyś mąż, potomek króla Dawida, wtedy wszyscy ludzie na całej ziemi będą czcili i kochali jednego Boga, wszystkie nałogi, wady i namiętności znikną, a zapanuje cnota, prawda, szczęście i błogosławieństwo, świątynia w Jerozolimie znowu powstanie i wszystkie narody do niej dążyć będą, że Bóg wtedy wszystkich ludzi ze snu śmiertelnego do nowego życia obudzi i sądzić ich będzie. A w kilka dni potem współwyznawca jego skarży go do Rady szkolnej okręgowej, że nauczyciel syonista opowiadał dzieciom o przyszłem państwie Dawidowem, on dziecko na błędne drogi prowadzi etc. Nauczyciel tłómaczy się, że uczy tego, co jest w książkach przez ministerstwo, Radę szkoln. kraj. zatwierdzone, a niczego innego nie uczy, coby się nie zgadzało z nauką religii.

Okólnik Rady szkoln. kraj. z 22. marca 1893. wykazuje spis świąt żydowskich, uroczystych, w których przepisy religijne wyznania mojżesz. wzbraniają młodzieży żydowskiej uczęszczać do szkoły. Ponadto okólnik Rady szkoln. kraj. z 30. listopada 1871 r. mówi: „Ponieważ sobota jest dniem świątecznym u Żydów, nie można z całą ścisłością zniewalać młodzieży żydowskiej, aby do szkoły w dzień ten przychodziła, należy się jednak spodziewać, iż frekwencya byłaby znacznie większą, gdyby uczniów religii izraelickiej nie zniewalano w dzień sobotni do pisania, czego zabraniają u Żydów przepisy religijne i zwyczaj“.

Dziś nauczyciel religii mojż. jest często w sprzeczności z wychowaniem domowem dziecka. Jeżeli np. nie pozwala się pisać w sobotę w szkole, trafia się często, że uczeń lub uczenica mówią: „Ja w domu piszę, gram na fortepianie, bo rodzice każą“. Czyż nauczyciel ten może i powinien wtedy gromić rodziców wobec dzieci, a potem uczyć: Czcij ojca i matkę... W małych miasteczkach dzieci żydowskie w sobotę do szkoły nie chodzą, dzieci zaś postępowców (a będzie tych w każdem miasteczku troje lub czworo) do szkoły chodzą, piszą, rysują — a gdy uczeń się nauczyciela rel. pyta: „Pan nauczyciel wy-

kładając nam przykazania, powiedział, że IV. przykazanie uczy: Wszelka praca w sobotę i w święta nie jest dozwoloną — czy można chodzić do szkoły w sobotę i w święta pisać? Przecież ten lub ów chodzi do szkoły, pracuje — pan nauczyciel mu niczego nie mówi, a z religii ma na świadectwie postęp „bardzo dobry". — Cóż nauczyciel dziecku odpowie? Księża katecheci dają często dwójki, gdy dziatwa pilnie do kościoła, lub do cerkwi nie uczęszcza, do spowiedzi i komunii św. nie przystępuje, lub innych obrzędów religijnych nie przestrzega. Każdemu księdzu, każdemu nauczycielowi świeckiemu wolno dać złą notę ze swego przedmiotu, tylko broń Boże nauczycielowi religii mójżesz.

W „Tagblacie" żydowskim z $^{4}/_{1}$. b. r. czytamy korespondencyę z Mościsk, która podaje, że inteligencya żydowska tamtejsza z niecierpliwością oczekiwała zamianowania nauczyciela rel. mojżesz. i w rzeczywistości prośbom i życzeniom ich zadość uczyniono. Zamianowano nauczyciela przed rokiem, a choć jeden rok dopiero jest, zdaje się wszystkim, że już jest 10 lat i chcieliby już go się jak najrychlej pozbyć -- tak im się już naprzykrzył. Chodzi w sobotę do szkoły! Modli się z dziećmi po polsku, a modlitwę kończy słowami: „Amen, niech będzie pochwalony Pan Bóg".

I cóż ten nauczyciel zawinił?! Chodzi w sobotę do szkoły? — musi! Ustawy powiadają, że nauczyciel, który tylko religii udziela, nie może być przypuszczonym do kwalifikacyi — w takim razie nigdy się stabilizować nie może, a ktokolwiek z kwalifikacyą zabiera mu posadę — wówczas co się stanie z tym prowizorycznym nauczycielem?! Albo cóż w tem złego, że kończy modlitwę słowami: „Amen, niech będzie pochwalony Pan Bóg!".

Ale żyjemy w XX. wieku! Chcecie, by nauczyciel religii sobie pejsy i brodę zapuścił, chcecie, by szabasówkę i chałat nosił, a w szkole na nauce religii dzieciom o syonizmie bajał?!

Możnaby przytoczyć więcej przykładów, bo tych nie brak. Na każdym kroku jest nauczyciel prześladowanym, bo każda partya wprost żąda, by tak tańczył, jak oni mu zagrają, a jak nie, to są na to: „Tagblatty", „Welty" i „Wschody!".

Już czas najwyższy, by nieproszeni opiekunowie nas ze swojej opieki wypuścili, każdy nauczyciel rel. mojżeszowej jest ukwalifikowanym do udzielania swego przedmiotu i podlega wizytacyom władz, o żadne więc uboczne informacye i rady nikogo nie prosi.

Gedalie Hecht, naucz. rel. mojż. w Czortkowie.

* *

UWAGI REDAKCYI.

Szan. autor kreśli przykre położenie nauczyciela religii w małem miasteczku i przyznajemy wywodom jego najzupełniejszą słuszność. Jaka na to rada? Postępować godnie, nie waśnić, nie drażnić, stać zdala od wszelkich partyi, bo obowiązkiem nauczyciela religii jest uczyć: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego!" Polityka do szkoły nie należy. Nietylko nauczyciel religi mojż., ale świecki nauczyciel ma dzieci z różnych obozów politycznych, a przecież i jemu nie wolno wrogo występywać przeciw żadnej narodowości.

Myli się szan. autor, jeśli „głównym powodem wszystkich nieszczęść nauczyciela religii mojż. jest brak stałych, dokładnych i dla wszystkich szkół równych planów nauki religii mojż.", bo plany przecież na konstelacyę partyi politycznych nie wpłyną, a przekona się o tem w najbliższym czasie, kiedy będą jednolite plany, na podstawie uchwały ankiety z 11. lutego 1907. „Powagę i stanowisko nauczyciela religii" nie plan, ale jego taktowne i pełne godności zachowanie się podniesie. Musimy przyznać z żalem, że od dłuższego czasu pisma radykalno-żydowskie, nie znając należycie sprawy, lub polegając na mylnej informacyi, napadają często niesłusznie na nauczycieli religii i podkopują ich powagę u ludności żydowskiej. Jestto taktyka, wyrządzająca szkodę nietylko samemu przedmiotowi, ale jest deprawacyą duszy dziecka, które w domu wszystko słyszy. Ubolewania godnem jest, że do spraw nauki religii, któremi tylko fachowcy zająć się mogą, mieszają się ludzie niepowołani, łatwiej jest bowiem burzyć, niż budować, krytykować niż nauczać samemu w trudnych warunkach.

Los nauczyciela religii mojżesz. w małych miasteczkach jest bardzo przykry, a położenie jego nadzwyczaj trudne pod każdym względem, jego zależność wielka, każdy doń ma nieuzasadnione pretensye, bo żyjemy w czasach antagonizmu narodowego, dlatego trudno każdemu dogodzić. Nie trzeba się jednak zrażać niczem, każdy zawód ma ciernie.... miałżeby być od nich wolny nauczycielski? Ludzkość kroczy naprzód, ona nie zna zastoju, tak samo i w zawodzie nauczyciela religii, nastaną lepsze czasy, zajaśnieje gwiazda lepszej przyszłości!...

Kronika.

— **Odznaczenie Namiestnika hr. Potockiego.** Namiestnik hr. Andrzej Potocki otrzymał najwyższe odznaczenie: order Złotego Runa.

To wysokie odznaczenie hr. Andrzeja Potockiego przyjmuje cały kraj życzliwie i widzi w niem słuszne uznanie całej jego działalności na stanowisku Namiestnika Galicyi. Odznaczenie to dostało się Mężowi również wielce zasłużonemu około dobra kraju i jego rozwoju na wszystkich polach.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Alfred Jahner i Tadeusz Lewicki zostali mianowani radcami szkolnymi przy c. k. Radzie szk. kraj.

Stałymi nauczycielami religii zostali zamianowani w szkołach: M. Besen w Nadwórnie, Hecht Gedalie w Czortkowie, Tauber Izak w Stryju, I. Fernhof i Abr. Barak w Drohobyczu. Egzamin kwalifikacyjny do szkół posp. złożyli: B. Blitz, M. Juris, M. Kern, nauczyciele religii w Kołomyi.

— **Sejm krajowy** uchwalił subwencyę na pismo nasze kwotę 100 koron.

— **P. Juris, nauczyciel** z Kołomyi złożył na pismo nasze 5 koron, za co przesyłamy mu serdeczne podziękowanie.

— **Adres dziękczynny** wysłała krakowska Rada wyznaniowa do Dra Płażka w następującem brzmieniu:

Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej, Lwów. Rada wyznaniowa Gminy izraelickiej w Krakowie po wysłuchaniu sprawozdania swojego delegata uchwaliła na dzisiejszem pełnem posiedzeniu złożyć Panu Prezydentowi za tak życzliwe i pełne zrozumienia dla potrzeb kulturalnych ludności żydowskiej stanowisko zajęte na ostatniej ankiecie w sprawie nauki religii żydowskiej, wyrazy głębokiej wdzięczności. Dr. Rafał Landau, wiceprezydent Rady wyznaniowej.

Jaśnie Wielmożny Pan Dr. Rafał Landau wiceprezydent Gminy wyznaniowej izraelickiej w Krakowie. — We Lwowie, 1. marca 1907. JWielmożny Panie! Za przychylne słowo uznania dobrych moich chęci, wyrażonych w czasie ankiety w sprawie nauki religii mojżeszowej, pozwalam sobie przesłać JWielmożnemu Panu i szanownej Radzie wyznaniowej jak najserdeczniejszą moją podziękę. — Z wyrazami rzetelnego poważania Edwin Płażek.

— **Sprawy szkolne**. Petycyę naszą w sprawie policzenia nauczycielom religii lat służby spędzonych przy szkołach nieetat., przekazał Sejm c. k. Radzie szk. kraj. do wydania opinii, która prawdopodobnie wypadnie przychylnie, bośmy o to prosili najwyższych dygnitarzy szkolnych.

Petycye w sprawie wynagrodzenia nauczycielom ustanowionym za remuneracyą za wszystkie godziny od I. kl. począwszy, jak i podniesienie wynagrodzenia za nadliczbowe godziny z $^1/_2$ na $1^0/_0$, przekazał sejm Wydziałowi krajowemu i c. k. Radzie szk. kraj. do zaopiniowania i przedłożenia wniosków na sesyę jesienną. Spodziewać się należy, że i te ważne sprawy pomyślnie będą załatwione.

— **W sprawie zakazu** wygłaszania egzort przez nauczycieli religii krakowskich i podgórskich w tamtejszych szkołach, musimy dać z powodu stanowczego żądania jednego z tamtejszych nauczycieli religii wyjaśnienie — choć nam przykro. Otóż na zażalenie, otrzymane w tej kwestyi z Krakowa, wniosło Towarzystwo nasze przedstawienie do c. k. Rady szkol. kraj. i do Radcy Dra Sternbacha. Okazało się jednak po interwencyi Władz szkolnych, że nie inspektorzy szkolni, ale Zbór krakowski i podgórski zakazali odbywania egzort, motywując swój zakaz tem, że żaden z nauczycieli religii krakowskich i podgórskich nie ma zdolności do wygłaszania egzorty w szkole! Oświadczenie to słyszeliśmy z ust Dra Sternbacha na ankiecie z d. 11. lutego b. r. w sali posiedzeń c. k. Namiestnictwa z okazyi omawiania sprawy egzort, jakoteż na Walnem zgromadzeniu naszego Towarzystwa 17. marca b. r. Jakkolwiek nauczyciele religii w Krakowie zajęli wobec powstania naszego Towarzystwa nieprzychylne stanowisko i nie są członkami jego, ale mając dobro ogólne na oku, sprawą tą zajmowaliśmy się i dnia 14. lutego prezes Towarzystwa naszego p. Schipper interweniował u wiceprezesa Zboru dra Landaua, a odpowiedź jego już w poprzednim numerze podaliśmy. Z własnej inicyatywy prosiliśmy dra Landaua o zajęcie się sprawami tamtejszych nauczycieli religii i kreowaniem nowych posad etc., a znając szczere chęci wiceprezesa, mamy nadzieję asanacyi tamtejszych stosunków, bo znów otrzymaliśmy z Krakowa wiadomości, które nas zmuszają szukać pomocy u dra Rafała Landaua, a mianowicie, że naucz. religii uczą przy szkołach wydziałowych, a mają płacę ludowych. Spodziewamy się, że krakowscy i podgórscy nauczyciele religii wobec enuncyacyi Zborów tamt. zajmą godne stanowisko i wykażą, że krzywdzący ich ten zarzut był niesłuszny i nieusprawiedliwiony.

— **Wieczór ku czci Elizy Orzeszkowej** odbył się dnia 16. marca b. r. w szczelnie przepełnionej sali teatralnej im. Moniuszki. Słowo wstępne wygłosił prof. Cehak i było zastosowane do nastroju chwili. Szanowny prelegent podał treść wszystkich prawie dzieł Orzeszkowej. Publiczność obdarzyła prelegenta zasłużonymi oklaskami. P. Donnersberg znakomitą grą porywała słuchaczów, jak niemniej p. Bukowski i Zathey pięknym śpiewem, a p. Jadwiga Wierzejska bardzo udałą i patryotyczną deklamacyą. Wprost wspaniały był chór, w którym brały udział dziewczątka szkoły król. Jadwigi. Na zakończenie odegrano sztukę „Pieśń przerwana“ gdzie p. Gerstmanówna jak zwykle z całą elegancyą i szykiem wywiązała się ze swego zadania. Piękny ten wieczór, pozostawi niezatarte wrażenie u wszystkich, bo w podniosłym nastroju ducha publiczność opuściła salę.

— **Z Krakowa** piszą nam, że prócz czterech wagonów węgla, które podarował br. Guttmann za interwencyą dra Rafała Landaua, rozdano ubogiej ludności żydowskiej 160 cetnarów węgla zakupionego ze składek prywatnych osób.

— **Numer niniejszy** z powodu świąt wydajemy kilka dni pierwej, regularnie zaś odtąd nie 15. ale 1. każdego miesiąca wychodzić będzie.

— **Szan. naszych** współpracowników i koresp. przepraszamy za nieumieszczenie przesłanych prac z powodu braku miejsca — w następnym numerze.

— **O płacach nauczycieli** umieścimy z powodu braku miejsca w następnym numerze.

NADESŁANE.

Gedale Hecht Ida Friedman

zaręczeni

Czortków, w marcu 1907.

A. Bonikowski i W. Broszniowski

(przedtem A. Gurawski) 3—6

w Stanisławowie

polecają: znakomite kawy palone

najnowszym systemem, przytem w doborowych, gatunkach

herbaty chińsko-rosyjskie i cejlońskie, rumy, likiery, nasiona, wiktuały oraz

czyste naturalne wina

— — flaszka od 45 ct. — —

KSIĘGARNIA
ROMANA JASIELSKIEGO

w Stanisławowie — wydaje:

„CZYTANKI POLSKIE"

książeczki dla ludu i młodzieży z obrazkami

po 10 groszy:

1. **Nowina J.** Pod Grunwaldem.
2. **Króliński K.** Nasze dzieje.
3. — Dzieje nasze po rozbiorze Polski.
4. — Naród Polski i jego ziemie.
5. — Powstanie Kościuszkowskie.
6. **Sokulski J.** Legiony polskie.
7. **Króliński K.** Księstwo Warszawskie.
8. — Galicya od 1772 r. do naszych czasów.
9. **Sokulski J.** Wojna o niepodległość Polski w 1830/1 r.
10. **Króliński K.** Wiosna ludów (r. 1848).
11. — Pod jarzmem pruskiem.
12. **Sokulski J.** Walka o wolność w r. 1863/4.
13. **Jadwiga z Łobzowa.** Do Krakowa.
14. **Króliński K.** Śląskie (w druku).

Nabywać można w każdej księgarni i u wydawcy.

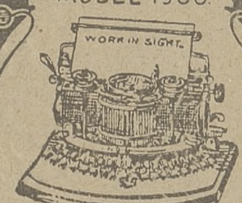
Jedyna w Stanisławowie antykwarnia
N. Eisensteina

kupuje **wszelkie używane książki** treści naukowej, beletrystycznej i powieściowej, jakoteż **całe biblioteki po najwyższych cenach.** — Zarazem poleca swój bogato zaopatrzony **skład książek** wszelkiej treści i w każdym języku po nader **niskich cenach** — Główny skład podręczników dla nauki religii mojżeszowej, jakoteż wszelkie przybory szkolne po fabrycznych cenach.

1—3

„HAMMOND"

MODEL 1906.



jedyna pierwszorzędna
MASZYNA DO PISANIA
o piśmie zupełnie widocznem i szybkozmiennym alfabecie.
AUTOMATYCZNE UDERZENIE!
10 cio letnia gwarancya!
Jedyna „HAMMOND" pisze 180 różnych pism w 26 językach światowych.
CENA 600 KOR.
z trojakiem pismem wedle wyboru.
Każde dalsze pismo 14 kor.
PROSZĘ ZAŻĄDAĆ PROSPEKT.
Jeneralny zastępca:
NORBERT EHRLICH, STANISŁAWÓW
pasaż Gartenbergów.
ZAMIEJSCOWYCH ZASTĘPCÓW POSZUKUJE SIĘ.

Szkoła Handlowa dwuklasowa z klasą przygotowawczą

3—12

S. WEINBERGA

znajduje się w Stanisławowie ul. Sobieskiego l. 70.

Programy gratis i franko.

Ustne zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień

Dyrekcya szkoły.

---

1. Dziecko karmione mączką Gurgula wolne jest od wymiotów, wysypek, diarhöe, wyróżnia się świeżością cery, żywością spojrzenia, twardem elastycznem ciałem, rozwija się silnie, próżnienia odbywają się prawidłowo. — Właśnie do usunięcia diarrhöe mączka Gurgula jest środkiem niezrównanym.

2. Mączce Gurgula należy się pierwszeństwo przed innymi podobnymi przetworami do nas z Prus i innych krajów sprowadzonymi, albowiem jak to analizy wykazują, zawiera składniki korzystniejsze do odżywienia dzieci, jak przetwory zagraniczne. — Jest wyrobu krajowego. — Nie jest droższa. — Do nabycia w aptekach. — Przepis użycia do każdej puszki dołączony.

HENRYK FINK

w Stanisławowie.

Skład żelaza, blachy, okuć do budowli, łańcuchów, gwoździ, narzędzi dla ślusarzy, kowali, cieśli, naczyń żelaznych i blaszanych emailowych, żelazek do prasowania, drutu i siatek kolczastych, szlauchów gumowych, pasów do maszyn, starych szyn kol. do budowy i trawersów. — Wyłączny skład łyżew, pomp do studzień i piwnic, kas ogniotrwałych i cementu portlandzkiego ze Szczakowy. 2—12

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

6—6

Znana polska

„Szkółka Froeblowska"

Anny Wollmanównej

w Stanisławowie, przy ulicy Trzeciego Maja l. 13.

przyjmuje dzieci obojga płci od 3—7 lat.

Nauka, gry i zabawy odbywają się od 9.—I.

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie. Z drukarni i litografii St. Chowańca w Stanisławowie.